Wydanie A

Cena egzemplarza 3,— zł

GŁOS POMORZA

PISMO CODZIENNE

WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „WIEDZA" • ADRES REDAKCJI: GRUDZIĄDZ, UL. MAŁOGROBLOWA NR. 2
TELEFONY: ADMINISTRACJA 1215, REDAKCJA 1319, DYREKTOR 1310 • DRUK: DRUKARNI POMORSKIEJ „WIEDZA" NR. 7 W GRUDZIĄDZU

Rok 3 | E-0526 | Grudziądz, — czwartek, dnia 20 lutego 1947 r. | Nr. 42

Ukaranie zbrodniarzy hitlerowskich warunkiem pokoju

Wymiar sprawiedliwości w stosunku do przestępców wojennych jest związany z walką o utrwalenie pokoju. Nie da się ugruntować bezpieczeństwa zbiorowego, jeśli ci, którzy są odpowiedzialni za sprowokowanie agresji i dokonanie potwornych zbrodni względem ludzkości unikną kary, a tym samym zaczną swobodnie czynić przygotowania do nowych, na skalę światową zakrojonych odwetowych awantur.

W tym świetle musi się wydać niesłuszne stanowisko niektórych prawników i polityków zachodnich, którzy uważają, że już najwyższy czas, aby dla unormowania stosunków w Europie, zlikwidować problem przestępców wojennych, których pragną jak najszybciej zwolnić z obozów i więzień, oraz przebaczyć im wszelkie winy.

Zdajemy sobie dokładnie sprawę, że ci, którzy zostali wychowani w duchu ideologii narodowo-socjalistycznej, nie zaniechają prób zorganizowania rewanżu.

Jak wykazują ankiety przeprowadzone przez Międzynarodowe Biura Badań Opinii Publicznej, większość hitlerowców nie zmieniła zupełnie swoich przekonań, a Führerowi zarzuca tylko to, że swego dzieła nie potrafił doprowadzić do końca.

Sprawa pokoju zależy więc nie tylko od demilitaryzacji Niemiec, czy od zdemokratyzowania ich ustroju państwowego, ale w poważnej mierze od powodzenia denazyfikacji. Nie uda się tego przeprowadzić, jeśli w budowie powojennych Niemiec na równych prawach, w organizowaniu życia wewnętrznego i zewnętrznego państwa, będą nie dawni kaci i mordercy, na czyich rękach nie wyschła jeszcze krew ofiar obozów koncentracyjnych i krematoriów, z tymi Niemcami, którzy byli przeciwnikami reżimu hitlerowskiego, względnie nie popełnili żadnych zbrodni.

W dążeniu więc do osądzenia przestępców wojennych, należy dopatrywać się nie tyle tendencji odwetowych, ile dążenie do wyeliminowania czynników groźnych dla światowego pokoju. Stąd też tendencja krajów, które przeszły okupację i których narody są zajęte dziełem odbudowy z ruin swoich państw, do przeciwstawienia się próbom amnestii dla przestępców wojennych.

Wydaje się rzeczą przedwczesną rzucać w niepamięć te wszystkie okropności, które dotknęły miliony ludzi w czasie ostatniej wojny. Dlatego też przedstawiciele takich krajów, jak Francja, Polska, Czechosłowacja, Jugosławia itd. domagają się usprawnienia procedury ekstradycyjnej w stosunku do przestępców wojennych, oraz wiernego zobrazowania hitlerowskiej przestępczości. Wyniki pracy powołanych do tych celów organów międzynarodowych są, jak dotychczas niedostateczne i co za tym idzie, nie odzwierciadlając istotnego stanu rzeczy, mogą spowodować wyciąganie fałszywych wniosków na konferencjach, które będą decydowały o przyszłości Niemiec.

Wik.

Wznowienie obrad Sejmu

Dyskusja nad projektem „Małej Konstytucji"

Warszawa (SAP). Piąte posiedzenie pierwszej sesji Sejmu Ustawodawczego z dnia 18 lutego rb., na którego porządku dziennym znalazło się sprawozdanie Komisji do opracowania projektu ustawy o ustroju władz naczelnych Rzeczypospolitej, tzw. „Małej Konstytucji", miało charakter poważny i rzeczowy.

Na chwilę przed rozpoczęciem posiedzenia zostaje umieszczona przy fotelu marszałkowskim symboliczna laska marszałkowska.

Galeria dla publiczności, jak zwykle pełna.

Na ławach PPS zwraca uwagę tow. ambasador Lange, który po raz pierwszy zjawił się w Sejmie, aby na dzisiejszym posiedzeniu złożyć wraz z tow. ministrem Bobrowskim ślubowanie poselskie.

Izba przystąpiła do pierwszego punktu porządku dziennego: „sprawozdanie Komisji Specjalnej do opracowania projektu ustawy o ustroju władz naczelnych Rzeczypospolitej Polskiej, tzw. „Małej Konstytucji".

Projekt referował tow. pos. dr. F. Jarosz (PPS).

Dużo miejsca poświęca tow. Jarosz omówieniu Rady Państwa — novum w polskim życiu parlamentarnym. Z chwilą rozwiązania KRN przestała działać ustawa, która dotyczyła kontroli działalności Rad Narodowych. Te sprawy obecnie przejdą do kompetencji Rady Państwa.

Odesłanie projektu do Komisji

Po dyskusji i wyczerpaniu listy mówców Izba postanawia odesłać projekt do Komisji.

Sprawa diet poselskich

Drugi punkt porządku dziennego: sprawozdanie Komisji Regulaminowej o zmianie art. 8. Tymczasowego Regulaminu Obrad Sejmu, referuje sprawozdawca pos. tow. dr. Stanisław Gross. Chodzi o przyznanie zryczałtowanych diet poselskich w wysok. uposażenia III grupy urzędników państw. za wyjątkiem dodatku funkcyjnego oraz ustalenie diet marszałka Sejmu, równających się 3-krotnej sumie diet poselskich i dla wicemarszałka (2-krotnej).

Wybór Komisji amnestyjnej

Z kolei Izba uchwala jednomyślnie skład Komisji dla sprawy amnestii na wniosek posła Albrechta (PPR). W skład komisji wchodzą przedstawiciele wszystkich klubów. Z ramienia PPS wchodzą w skład Komisji tow. tow.: Reczek, Rapacki, Obrączka, z ramienia PPR — tow. tow.: Kliszko, Mazur i Sokorski.

Marszałek oznajmia wyczerpanie porządku dziennego i zakończenie posiedzenia.

Obrady nad energia atomową i w sprawie Albanii

Nowy Jork, 19. 2. (Obsł. wł.). Rada Bezpieczeństwa rozpatrywała sprawę kontroli energii atomowej. Na początku obrad delegat sowiecki zgłosił szereg poprawek, po czym wywiązała się ożywiona dyskusja, w której wziął również udział delegat Polski. Oświadczył on m. in., że świat żąda zniszczenia posiadanej broni atomowej i wstrzymania dalszej produkcji. Dopóki Rada Bezpieczeństwa nie poweźmie w tej sprawie decyzji, wszelkie dyskusje w tej materii są bezowocne.

Na posiedzeniu popołudniowym rozważana była sprawa skargi brytyjskiej przeciw Albanii. Rada zaleciła załatwienie tej sprawy między obu państwami, w razie nie dojścia do porozumienia, skarga będzie ponownie rozpatrywana przez Radę.

Polaków w Anglii wciągnięto znowu do usuwania śniegu

Londyn. Do usuwania śniegu z dróg prowadzących do kopalń w północnej Anglii wciągnięto prócz żołnierzy brytyjskich także żołnierzy polskich. (PAP)

Będą służyli obcym

Argentyna przyjmuje 10.000 Polaków—Andersowców

Buenos-Aires Władze Argentyny wysłały 10.000 zezwoleń na wjazd do Argentyny dla 10.000 żołnierzy polskich z oddziałów Andersa, znajdujących się obecnie w Anglii.

Organizacje polskie w Argentynie będą współdziałały z organizacjami angielskimi, celem ułatwienia transportu emigrantów, przewidzianego w terminie do pół roku.

Jest to pierwszy fakt od wojny, że Argentyna przyjmuje do siebie większy kontygent imigrantów. (SAP)

Dokumenty z terenu mazurskiego

przedłożone zostaną na konferencji pokojowej

Na konferencji pokojowej — pośród wielu argumentów — w rękach delegacji polskiej znajdą się dokumenty polskości z terenu naszej Ziemi Malborskiej, a w szczególności z pow. sztumskiego.

O opracowaniu odpowiedniego albumu dokumentarnego, pomyślał Instytut Mazurski, który zebrał dostateczną ilość faktów, świadczących o polskości terenów warmińsko-mazurskich i przesłał naszej delegacji, wyruszającej na rozmowy do Moskwy.

Pośród zebranych dokumentów, poważną pozycję zajmują druki i wydawnictwa polskie z których najstarsze noszą datę 1525 r. Obok modlitewników, śpiewników i wydawnictw okolicznościowych — znajduje się moc kalendarzy, ukazujących się regularnie co roku.

Zbiór ten, jest aż nazbyt wystarczającym dokumentem, świadczącym i przekonywującym o polskości Warmii i Mazur. Stanowi on argument niezaprzeczalny naszych praw do tych terenów i wystarczy w zupełności naszej delegacji jako dowód rzeczowy.

Życiorysy członków nowego Rządu R. P.

Kazimierz Rusinek

Wiceprzewodniczący CKW PPS i generalny sekretarz KCZZ, obecnie minister Pracy i Opieki Społecznej, urodził się w 1905 r. w Krakowie jako syn kolejarza.

Studiuje po ukończeniu szkoły wydziałowej — w Państw. Seminarium Nauczycielskim które wkrótce porzuca i przechodzi do pracy jako robotnik w garbarni w Ludwinowie. Rozpoczyna pracę społeczną. W roku 1928 widzimy go na Śląsku Cieszyńskim, w 1930 r. w Grudziądzu na stanowisku sekretarza woj. kom. W Grudziądzu zakłada tygodnik socjalistyczny „Walka Ludu". Prześladowany i więziony przez reżim sanacyjny — przenosi się do Poznania. Znajduje czas, mimo pracy partyjnej i zawodowej na ukończenie Wyższej Szkoły Dziennikarskiej. Zaczynają się represje policyjne, rewizje, nadzór i więzienie. Po chorobie płuc Rusinek wraca do pracy i zostaje wiceprzewodniczącym Związku Transportowców oraz Związku Marynarzy i robotników portowych Wybrzeża.

Podczas wojny organizuje robotników w Gdyni, tworząc z nich Brygadę Czerwonych Kosynierów. Dostaje się do niewoli, wędruje z jednego obozu do drugiego. W Mauthausen kieruje pracą nielegalnej organizacji, współpracując z obecnym premierem Cyrankiewiczem. W czerwcu 1945 r. „rząd londyński" przysyła po Rusinka do Mauthausen specjalny samolot. Rusinek odmawia, wraca do kraju i wstępuje do odrodzonej PPS. Ostatnio Kazimierz Rusinek pełnił m. in. funkcję prezesa nadzwyczajnej Komisji Mieszkaniowej przy prezesie Rady Ministrów.

Włodzimierz Lechowicz

Urodził się w 1911 roku, jako syn nauczyciela. Gimnazjum ukończył w Tarnowie, po czym uczęszczał na Wydział Humanistyczny Uniwersytetu Warszawskiego. Przed wojną pracował w DOW — 1 w charakterze kierownika referatu prasowego. W okresie studiów oddaje się pracy społecznej na terenie ruchu zawodowego. Współpracuje z „Kurierem Codziennym Powszechnym", organem centralnym Komisji Porozumiewawczej związków pracowniczych. Jest współautorem deklaracji społeczno - gospodarczej ruchu pracowniczego.

Podczas okupacji staje się jednym z czołowych działaczy Polski Podziemnej. Na terenie stolicy pełni funkcję szefa wydziału dywersji osobowej w kierownictwie walki podziemnej w Warszawie. Przy tworzeniu zrębów nowej Rzeczypospolitej staje do pracy państwowej biorąc udział w organizowaniu Ministerstwa Ziem Odzyskanych, gdzie do ostatnich dni pozostawał na stanowisku dyrektora departamentu osiedleńczego.

Pełni funkcję wiceprzewodniczącego Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego.

BOMBA ATOMOWA

„Made in USA"

Dymisja p. Barucha i członków Komisji Energii Atomowej przy ONZ nie położyła kresu kryzysowi na tym terenie.

Prawdziwy konflikt nie polegał na różnicy zdań pomiędzy Baruchem, a delegatem Związku Radzieckiego — Gromyko, lecz na dwóch koncepcjach kontroli atomowej. Pierwsza koncepcja została wyłożona w raporcie Lilienthala, druga zaś przez federację uczonych w książce pt. „One World or none" (Jeden świat lub śmierć).

Raport Lilienthala proponował międzynarodową kontrolę wszystkich instalacji produkujących energię atomową. Podobna kontrola była naruszeniem suwerenności państwa, toteż Związek Radziecki i Polska wstrzymały się od głosowania, twierdząc, że projekt jest sprzeczny z zasadami ONZ. Dyplomata radziecki pragnął by dyskusja objęła cały problem rozbrojenia.

Plan ujęty przez uczonych amerykańskich w książce „One World or none" dąży do zniesienia istniejących central atomowych i proponuje wszystkim narodom wstrzymanie się od budowy takowych w okresie 10—15 lat. Propozycja opiera się na fakcie, który prasa amerykańska starannie ukrywała, że jedynym celem central energii atomowej jest fabrykacja bomby.

Centrale atomowe nie dają obecnie możliwości obniżenia cen kosztów energii elektrycznej. Udawadnia to w swej pracy Gole Young. W cenie kosztu energii elektrycznej, paliwo wynosi zaledwie 10 procent. W Stanach Zjednoczonych np. koszt kilowatogodziny wynosi 5,28 centa, w tym cena węgla wynosi zaledwie 0,47 centa. Nawet gdyby energia atomowa była o połowę tańsza niż węgiel, nie obniżyłoby to więcej niż o 5% ceny prądu. Federacja uczonych nie domaga się więc wielkiego poświęcenia, a wstrzymanie się od budowy central atomowych nie pociągnęłoby żadnych ofiar dla konsumentów, wówczas gdy korzyści z punktu widzenia bezpieczeństwa zbiorowego są znaczne.

Jest rzeczą łatwą prowadzić dalsze poszukiwania na małą skalę, natomiast jak to przyznaje raport komisji atomowej ONZ jest rzeczą niemożliwą ukryć wielkie centrale. Gdyby zakazano ich budowy, a jedynie baterie próbne o sile do 1.000 kilowatów byłyby dozwolone, sprawdzenie byłoby łatwe i nie pociągałoby za sobą naruszenia suwerenności poszczególnych państw. Porzucenie budowy wielkich central nie wpłynęłoby na wstrzymanie poszukiwań naukowych w tej dziedzinie.

Główne możliwości pokojowego użycia energii atomowej polegają na:

1) Poszukiwania i ulepszenia baterii atomowej, działającej w temperaturze dostatecznie wysokiej, by spowodować stan wrzenia bismutu. Turbina oparta o zasadę pary bismutowej, pozwoliłaby na produkcję prądu elektrycznego o 15—20 procent taniej niż obecnie.
2) Studia nad rozłożeniem wody i użyciem uwolnionego tlenu i wodoru. Realizacja tego pozwoliłaby na produkcję prądu elektrycznego po bardzo niskiej cenie.
3) Synteza benzyny i możliwość uzyskania takowej, za pomocą radiocji atomowej.

Równie dobrze mogły być nadal prowadzone poszukiwania biologów i lekarzy nad rakiem, lekami radioaktywnymi i zastosowaniem irotopów przy pomocy niewielkich eksperymentalnych baterii. Postęp techniczny i naukowy w niczym nie uległby ograniczeniu. Możnaby nawet zezwolić państwom na posiadanie pojedyńczej stacji o sile do 100.000 kilowatów, otwarte dla uczonych całego świata, któreby produkowały składniki radioaktywne.

Uczeni zwrócili uwagę publiczności amerykańskiej na fakt, że bomby atomowe są zaopatrzone w napis „Made in USA".

Plan uczonych nie był jednak rozważony przez komisję, która zajęła się planem Lilienthal—Acheson—Oppenheimer.

Nie da się ustalić, acz łatwo się domyśleć, jakiego rodzaju presje wywierano na członków komisji, by ten punkt widzenia został przyjęty.

Czy ONZ potrafi znaleźć wyjście z obecnej sytuacji? O ile rozwiązanie uczonych nie będzie przyjęte, prawdopodobnie wejdzie w życie rozwiązanie Baruch—Lilienthal, ostatecznie przyjęte przez 10 głosów przeciwko jednemu. Polska w tym wypadku wstrzymała się od głosu.

Trzeba będzie wówczas wprowadzić międzynarodową kontrolę produkcji thorium i uranum, do chwili póki uczeni nie odnajdą nowych surowców nadających się do tego celu. Należy żałować, że to politycy, a nie uczeni bronią pokoju świata.

K. Szczerba.

Skutki andersowskiej propagandy

Egzekucja trzech Polaków w Bawarii

Rozstrzelani — ofiary tragicznej tułaczki

W ubiegłą sobotę, 15 lutego, na dziedzińcu więzienia w mieście Landberg (Bawaria), gdzie w 1923 roku odsiadywał karę Adolf Hitler, pluton egzekucyjny trzeciej Armii Amerykańskiej rozstrzelał z wyroku sądu wojskowego trzech Polaków za udział w rozlicznych rabunkach i morderstwach.

Jest to pierwsza egzekucja od czasu okupacji dokonana przez oddział wojskowy, a nie jak dotychczas przez kata.

Pierwszy rozstrzelany był 19-letni Jan Drabiak z Wilna. Drugim był Marian Boczek, lat 20, przywódca bandy, grasującej na terenie Bawarii, oskarżony o trzy zabójstwa. Idąc na śmierć, Boczek załamał się, zaczął płakać i wołał: „Ja wiem o tym, że idę do piekła". Ostatnim Polakiem rozstrzelanym przez Amerykanów był 24-letni Józef Kamiński z Warszawy.

Egzekucja trwała 49 minut. Pluton egzekucyjny składał się z 8 żołnierzy, którzy strzelali z odległości 10 m. Każdemu ze skazańców nakładano czarny kaptur na głowę.

Śmierć rozstrzelanych stwierdzono w każdym wypadku po czterech minutach. Przy egzekucji asystował katolicki ksiądz oraz kapelan armii amerykańskiej.

Egzekucja wywołała w środowisku Polaków, przebywających w obozach dla deportowanych, przygnębiające wrażenie.

Oto do czego prowadzą warunki życia na niepotrzebnej tułaczce. Oto skutki andersowskiej propagandy.

Unieruchomienie przemysłu w Anglii

Londyn pracuje przy blasku świec

Londyn, 19.2.—W związku z wielkimi mrozami i opadami śniegu w Anglii cały przemysł został unieruchomiony.

W obecnej chwili Londyn, miasto posiadające przeszło 9 milionów mieszkańców pracuje w ciemnościach, światło włączone jest od 9 rano do 12 i od 14 do 19-ej.

Prawie wszystkie fabryki na terenie Anglii zostały zamknięte. W obecnej chwili znajduje się już 7,5 miliona ludzi bez pracy. Radio brytyjskie BBC, odwołało zupełnie audycje krótkofalowe.

Tramwaje, trolleybusy i kolejki podziemne wstrzymały ruch o trzy czwarte swego normalnego stanu.

Wielkie koncerny kolejowe donoszą, iż posiadają jeszcze tylko grudniowy zapas węgla.

Wszystkie kina i miejsca rozrywkowe zostały zamknięte do czasu odwołania.

Brytyjskie Prezydium Rady Ministrów „White Hall" pracuje przy blasku świeczek.

Tysiące górników i robotników poświęciło swój odpoczynek niedzielny na wydobywanie węgla z szybów. Dziś żołnierze będą transportować węgiel samochodami ciężarowymi do północnej i środkowej Anglii.

Pociągi z węglem kursują wszystkimi głównymi czterema liniami kolejowymi, zaś 32 statki przybyły w ciągu ostatnich 36 godzin do portu na Tamizie.

Zwęglone zwłoki 56 rozbitków

wśród śniegów szczytu El Tablazo

Szczegóły strasznej katastrofy samolotowej

W wczorajszym numerze naszego pisma podaliśmy wiadomość o nowej katastrofie lotniczej w Kolumbii. Na podstawie zebranych danych okazuje się, iż jest to jedna z największych katastrof w dziejach lotnictwa cywilnego. Poniżej szczegóły:

Samolot BC4, czteromotorowy Douglas wystartował z lotniska w Barrangniell z kierunkiem na Bogotę (Kolumbia). Nie dolatując do Bogoty samolot wpadł na szczyt El Tablazo i rozbił się. 56 osób poniosło śmierć.

Ekspedycja ratunkowa odnalazła już tylko zwęglone szczątki ofiar.

Wśród ofiar tej wstrząsającej katastrofy znajduje się 3 członków rządu kolumbijskiego.

Straszliwa katastrofa, 51 z rzędu od 1 stycznia bieżącego roku odbiła się wstrząsającym echem w całym świecie.

W Stanach Zjednoczonych powstała specjalna komisja, złożona z asów lotnictwa amerykańskiego celem ustalenia przyczyn tak częstych katastrof.

Jeden z najwybitniejszych speców powiedział wczoraj:

— Trzeba to szczerze przyznać: Lotnictwo pasażerskie przeżywa ciężki kryzys. Nie wątpię jednak, że wyjdzie z niego zwycięsko.

Przekazanie sprawy Palestyny ONZ

Londyn, 19. 2. (Obsł. wł.). Minister Bevin ogłosił wczoraj decyzję o przekazaniu ONZ sprawy Palestyny.

Rząd brytyjski oświadczył, że mandat okazał się w praktyce niewykonalny, ponieważ pomiędzy Arabami i Żydami nie może dojść do porozumienia.

Do czasu rozpatrzenia sprawy Palestyny przez ONZ, rząd brytyjski nie zgodzi się na zwiększenie emigracji Żydów.

Londyn zapowiada wycofanie wojsk brytyjskich z Grecji

Londyn. W tutejszych kołach miarodajnych oświadczono, że wszystkie wojska brytyjskie z wyjątkiem jednej brygady zostaną wycofane z Grecji do końca maja br. (PAP)

Zawieje śnieżne na Morawach i Słowacji

Praga. W związku z nowymi wielkimi opadami śnieżnymi na Morawach i Słowacji, które zagrażają poważnie całemu życiu gospodarczemu, władze czechosłowackie zwróciły się do wszystkich towarzystw i organizacji, wzywając do niesienia natychmiastowej pomocy zagrożonym okręgom. Do akcji ratowniczej zgłosiło się harcerstwo, „Sokół", Przysposobienie Wojskowe, związek młodzieży czeskiej i inne organizacje.

Na linii kolejowej Bogumin-Praga wiele pociągów ugrzęzło w kilkumetrowych zaspach śnieżnych. W pracach przy usuwaniu śniegu biorą udział oddziały wojskowe z czołgami i miotaczami płomieni. (PAP)

Skąd wzięło się 528 diamentów u pułkownika amerykańskiego

Tokio. Pułkownik amerykański i Edward Murray był swego czasu konserwatorem piwnic bankowych w Japonii: kiedy powrócił do Stanów Zjednoczonych znaleziono przy nim 528 diamentów ogólnej wartości 200.000 dolarów z górą. Kamienie te, jak twierdzili- były jedynie pamiątkami, do których doszedł w sposób legalny.

Sprawa Marraya, która przypomina historię klejnotów korony heskiej, skradzionych w Niemczech, będzie wyjaśniona przez amerykański sąd wojskowy w Japonii. (SAP)

Wykonanie wyroku na Niemcach sudeckich

Praga. W sobotę wykonano na dziedzińcu więzienia św. Pankracego w Pradze wyrok śmierci na b. posłach senatorach partii sudecko niemieckiej, którzy brali czynny udział w rozbiciu Czechosłowacji w 1938 roku. Wśród straconych znajdował się b. poseł Kundt, który w czasie okupacji niemieckiej w Polsce ,był kierownikiem administracji cywilnej w powiecie tarnowskim i brutalnie prześladował ludność polską.

Czwarta córka księżniczki Julianny

Haga. We wtorek koło g. 1 po północy wszystkich mieszkańców Holandii obudziła salwa 51 wystrzałów armatnich na cześć nowonarodzonej czwartej z rzędu córki, następczyni tronu, księżniczki Juliany i księcia Bernarda.

Wszystkie dzwony kościelne zaczęły bić, a jednocześnie radio nadało wiad. na cały kraj Natychmiast wywieszono na wszystkich budynkach w całym kraju sztandary. Zarówno matka jak i dziecko mają się jak najlepiej.

Z ostatniej chwili

Ateny, 19. 2. (Obsł. wł.) Przywódca partyzantów greckich wystosował pismo do komisji sojuszniczej, zapraszając komisję do swej kwatery dla zapoznania się z sytuacją i do wysłuchania jego sprawozdania.

Londyn, 19. 2. (Obsł. wł.) W Anglii nastąpiła poprawa w sytuacji węglowej. Premier Attlee wygłosi dziś w tej sprawie przemówienie i prawdopodobnie zezwoli na zwiększenie zużycia energii elektrycznej.

Paryż, 19. 2. (Obsł. wł.) Strajk drukarzy i zecerów trwa nadal. Jedynym informatorem jest radio. Ostatnio rząd wydał polecenie rozlepiania afiszy z wiadomościami.

Paryż, 19. 2. (Obsł. wł.) Premier Ramadier oświadczył, że rząd pociągnie policję do surowej odpowiedzialności za udział w strajku w zeszły piątek.

Londyn, 19. 2. (Obsł. wł.) Zastępcy ministrów omawiają w dalszym ciągu kwestię udziału mniejszych państw w pracach przygotowawczych do traktatu z Niemcami.

Waszyngton, 19. 2. (Obsł. wł.) Sekretarz stanu Marshal oświadczył na konferencji prasowej, że St. Zjednoczone wypowiadają się w dalszym ciągu za 40 letnią okupacją Niemiec.

Paryż, 19. 2. (Obsł. wł.) Schumacher oświadczył korespondentowi „Samedi Soir", że jego partia nie będzie się sprzeciwiała granicom Niemiec ustalonym w Poczdamie i że Niemcy muszą być państwem drugorzędnym w stosunku do Zw. Radzieckiego i muszą się wyrzec wielkich ambicji.

Historyczne tajemnice KATEDRY POZNAŃSKIEJ

Sensacyjne odkrycie archeologiczne przy odbudowie

Warszawa (SAP). Katedra poznańska została bardzo poważnie zniszczona w czasie działań wojennych. Spłonęły dachy i wnętrze nawy głównej, zawaliły się wieże. Nawy boczne zostały również uszkodzone, natomiast szczęśliwie ocalała „Złota Kaplica" z grobami królów polskich. Zniszczenia — mimo wielkich strat materialnych — miały z punktu widzenia architektonicznego bardzo korzystne skutki, usunęły bowiem najbardziej rażące zniekształcenia i odsłoniły pierwotny wygląd katedry oraz jej dawne — gotyckie oblicze.

Prace odkrywcze pod kierownictwem mgr. Kępińskiego wykazały, że w głębi filarów barokowych znajdują się mało uszkodzone, pierwotne filary gotyckie. W prezbiterium odkryto zamurowaną galeryjkę o przepięknych, gotyckich łukach. Na jednym z filarów prezbiterium zachował się fragment starożytnej polichromii ze św. Anną. Jednocześnie w nawach bocznych odkryto wszędzie fragmenty starego, pięknego gotyku. Przetrwały tutaj nie tylko jego ogólne zarysy, ale nawet obramowanie z profilowanej cegły. W gruzach zwalonych wież odnaleziono pokruszony nagrobek Bp. Lubrańskiego i inne cenne pamiątki.

SENSACYJNE ODKRYCIE ARCHEOLOGICZNE

Oprócz badań architektonicznych rozpoczęto również poszukiwania archeologiczne, które doprowadziły do znamiennych i niezwykle ciekawych wyników. Pod zniszczonym prezbiterium, w głębokim wykopie, znaleziono kości ludzkie oraz ślady posadzki pochodzenia średniowiecznego. Na głębokości trzech metrów natrafiono na mur przedromańskiej katedry. Wszystkie te odkrycia stwierdzają, że nasza kultura stała w tym okresie na wyższym poziomie, niż sami przypuszczamy.

Poznańska Dyrekcja Odbudowy przystąpiła do odbudowy katedry poznańskiej. Postanowiono przywrócić jej dawny, piękny styl gotycki. Nad pracami czuwają fachowcy-konserwatorzy i architekci. Pierwsza faza odbudowy, polegająca na oczyszczeniu katedry z późniejszych dodatków architektonicznych, zniekształcających przybudówek, jest na ukończeniu. W chwili obecnej wnętrze katedry jest już wnętrzem gotyckim. Obecnie przystąpiono do uzupełnienia brakujących elementów. Dalszym etapem prac będzie odbudowa sklepienia i wież. Odbudowana katedra będzie symbolem i pomnikiem naszej kultury na ziemiach Wielkopolski.

Samochody dla prywatnych nabywców w cenie od 30 do 300 tysięcy złotych

Warszawa (SAP). Ostatnio Centrala Zbytu Samochodów zakupiła z demobilu armii marsz. Rokossowskiego większą ilość samochodów. Część tych samochodów została już rozdzielona pomiędzy instytucje państwowe, spółdzielcze i społeczne. Pozostałe samochody znajdują się w różnych punktach CZS i są przeznaczone do wolnej sprzedaży. Są to przeważnie samochody poniemieckie, różnego rodzaju i w różnym stanie. Ceny ich wahają się od 30 do 300 tysięcy złotych. W Warszawie znajdują się dwa punkty sprzedaży CZS, przy ulicy Grójeckiej 78 i Chłodna 29.

Toruń liczy 82.000 mieszkańców

Toruń. Według danych statystycznych z dnia 10 lutego br. miasto Toruń liczy 82.220 mieszkańców. (PAP)

5 milionów zł na wczasy dla uczniów w rzemiośle

Związek Izb Rzemieślniczych przeznaczył 5 milionów zł na wczasy dla uczniów. Wczasy będą bezpłatne i przyznawane uczniom w formie nagród za postępy poczynione w nauce. Czas trwania wczasów wyniesie 2 tygodnie.

Z ZIEMI MALBORSKIEJ

Adres Redakcji i Administracji: Malbork — gmach Zarządu Miejskiego II. p. tel. nr 26.

— **Kino „Capitol" — Malbork.** Na ekranie film produkcji sowieckiej pt. „Nowe Pokolenie".

— **Młodzież gimnazjalna skarży się...** Likwidacja pociągu osobowego, kursującego na linii Malbork — Grudziądz, a wychodzącego z Malborka o godz. 13,28 — wpłynęła przygnębiająco na uczącą się młodzież gimnazjalną.

Wskutek ograniczenia tego, młodzież dojeżdżająca do szkoły w Malborku ze Sztumu i Ryjewa, nie ma możności powrotu do domu wcześniej, jak dopiero o godzinie 18,56. Jest więc zrozumiałym, że dojazd w tych warunkach stał się bardzo uciążliwy. Gorzej, bo dzieje się to podczas silnych mrozów.

— **Pokłosie mrozów w ogrodnictwie.** Wskutek silnych mrozów, powstały ogromne szkody u okolicznych ogrodników.

W Malborku — u ogrodnika ob. Stankowskiego wymarzły wszelkie zapasy warzyw. Zniszczeniu uległy również wczesne warzywa rozsady i kwiaty w cieplarniach.

Podobnie sytuacja przedstawia się u innych ogrodników.

— **Głośniki w Sztumie znów grają.** Po kilkutygodniowej przerwie w nadawaniu audycji za pośrednictwem punktu zbiorowego RP, spowodowanej uszkodzeniem aparatu — głośniki mieszkaniowe zagrały znowu.

Aparatura została wyremontowana i uszkodzenia usunięte, tak, że posiadacze 35 głośników mieszkaniowych mogą korzystać z nadawanych audycji.

— **Pociąg Malbork — Prabuty wstrzymany.** Z dniem 14 bm. wstrzymany został ruch pociągu Nr 631/632 na odcinku Prabuty — Malbork.

— **Chude ostatki w malborskim.** Tak się fatalnie złożyło, że akurat na okres ostatków w handlu prywatnym dało się odczuć na naszym rynku dotkliwy brak tłuszczów. Nie należy przypisywać to nasilonej frekwencji ze strony kupujących. Przeciwnie. Brak ten spowodowany został złymi warunkami komunikacyjnymi.

Nie jest wcale pocieszającym dla niejednej gospodyni, jeśli taki stan potrwa dłuższy czas, mimo, że obecnie weszliśmy w okres postu.

Tolmicko — ośrodek ceramiki

Dzięki inicjatywie Delegatury Rządu do Spraw Wybrzeża, w Tolmicku pod Elblągiem powstały przed niedawnym czasem Bałtyckie Zakłady Ceramiczne.

Produkcja jest już w pełnym toku. Zakłady wyrabiają ceramikę użytkową i artystyczną jak: miski, kubki, komplety śniadaniowe, popielniczki itp.

Bałtyckie Zakłady Ceramiczne zatrudniają w tej chwili 70 osób, a zamówienia przekraczają możliwości produkcyjne.

Czy w Malborku stanie pomnik Grunwaldu?

Z uznaniem podkreślamy inicjatywę władz odnośnie usunięcia gruzów domu vis a vis kina „Capitol" na skrzyżowaniu dróg: Tczew, Elbląg, Sztum.

Jak się dowiadujemy, na miejscu tym — powstanie skwer, a w najbliższej przyszłości projektuje się wystawienie pomnika „Grunwaldu".

Oczywista projekt ten ma jeszcze dość szare kontury, niemniej jednak wierzymy, że zostanie zrealizowany.

Notowania cen Giełdy Zbożowo-Towarowej w Bydgoszczy

w dniu 18 lutego 1947 r.

Cena handlowa franco wagon stacji Bydgoszcz za towar średniej jakości handlowej

Cena orientacyjna za 100 kg

Pszenica	3350—3450
żyto	1900—1950
jęczmień przemiałowy	1800—1850
jęczmień browarowy	2000—2100
owies	1850—1900
mąka pszenna 80 proc.	4700—4800
mąka pszenna 70 proc.	5200—5300
mąka żytnia 90 proc.	2300—2350
kasza jęczmienna 70 proc.	2600—2650
otręby pszenne	1400—1450
otręby żytnie	1200—1300
otręby jęczmienne	1200—1300
groch Victoria	3300—3500
groch polny	2500—2700
wyka letnia	2400—2500
peluszka	2400—2500
siano pras. nadnoteckie	460— 500
siano luzem	350— 375
słoma prasowana	260— 300

Program Rozgłośni Warszawskiej

CZWARTEK, 20. 2.

6.00 Sygnał czasu. 6.05 Dziennik poranny 6.20 Gimnastyka poranna. 6.30 Muzyka. 6.57 Sygnał czasu. 7.05 Muzyka. 7.15 Wiadomości poranne oraz przegląd prasy stołecznej. 7.35 Program na dzień bieżący. 7.40 Koncert poranny. 8.30 Informacje ogólnopolskie. 8.40 Skrzynka PCK. 8.50—11.57 Przerwa. 12.00 Sygnał czasu. 12.05 Audycja dla świetlic robotniczych. 12.35 Pieśni Mozarta w wykonaniu Cecylii Węgrzynowskiej. 12.50 Pogadanka szkolna. 13.00 Audycja dla szkół. 14.00 do 15.00 Przerwa. 15.00 Muzyka rozrywkowa. 15.25 „5 minut poezji". — z poezji Andrzeja Trzebińskiego. 15.30 Polska Rodzina Radiowa. 15.35 „Ze świata radia". 15.40 Arie i pieśni w wyk. Janusza Herbicha. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.30 Utwory wokalne w wyk. Zespołu Wokalego PR. 16.45 Komentarz gospod. 16.55 Audycja dla młodzieży: „Moja pierwsza czytelnia", wspomnienie St. Ryszarda Dobrowolskiego. 17.10 „Mozaika melodii ludowych". 17.45 „Na Ziemiach Odzyskanych". „Nowe dziś w fabryce Zielonogórskiej". 17.55 Z życia kulturalnego. 18.00 Muzyka francuska. 18.30 Nauka przy głośniku 19.00 Audycja dla wsi. 19.15 Muzyka. 19.35 Prokofiew — kwartet w wyk. Kwartetu PR. 19.57 Sygnał czasu. 20.00 Audycja rozrywkowa w wyk. Sekstetu PR. 21.00 Słuchowisko pt. „Pojednanie" według noweli Bol. Prusa. 21.25 „Nasze pieśni", Witold Friemann (śpiew). 21.45 „Pokrzywy nad Bredą". 22.00 Kwadrans prozy. „Popioły" St. Żeromskiego. 22.15 Program na jutro. 22.25 Koncert Ork. Tan. PR. 23.10 Ostatnie wiadomości dziennika. 23.30 Muzyka poważna. 23.55 Streszczenie ostatn. wiadomości dziennika. 24.01 Hymn.

Pismo — Instytucja

50.000 kolejnych numerów.

Mało jest na świecie pism, które mogłyby się pochlubić taką długowiecznością i takim znaczeniem, jak pismo angielskie „The Times". W 1946 r. „The Times" obchodził wydanie 50.000-go kolejnego numeru i 160-tą rocznicę swego istnienia. To niezwykłe pismo, które codziennie drukuje fragment swego artykułu sprzed dokładnie lat 100, przestało już być pismem w znaczeniu popularnym, w sensie prasy codziennej, której zadaniem jest informować o bieżących sprawach — a stało się instytucją narodową.

W swej półtorawiekowej działalności „The Times" przyczyniał się walnie do obalenia rządów, do nakreślenia linii polityki zagranicznej i wewnętrznej, do kształtowania wydarzeń. Wydawałoby się, iż ta „instytucja", której zasięg i wpływy są tak szerokie, jest rozprowadzona w wielkiej ilości egzemplarzy. Wydawałoby się uzasadnione tym bardziej, że nakłady codziennych pism w Wielkiej Brytanii sięgają milionów. Np. „Daily Herald", organ Partii Pracy, ma z górą dwa i pół miliona nakładu, „News Chronicle", pismo lewicowo-liberalne ok. półtora miliona, „Daily Express", pismo konserwatywne, o typie sensacyjnym przeszło trzy miliony.

Natomiast „The Times" ma zaledwie ponad 200 tysięcy nakładu. Znany jest żart, że aby zostać prenumeratorem pisma, należy wyczekać, aż umrze któryś z jego dotychczasowych klientów, o ile nie zajmuje się zbyt dalekiego miejsca na długiej liście wyczekujących.

Najwyższe święcenia.

A jednak wpływ „The Times" jest większy aniżeli któregokolwiek innego pisma. Swój wysoki autorytet zawdzięcza „The Times" dokładności aktualności informacji, sprawności obsługi i beznamiętnemu oświetlaniu wydarzeń. „The Times" jest bezpartyjny. Jak niedawno powiedział ktoś w parlamencie brytyjskim, pismo to popiera każdy rząd brytyjski, będący u władzy.

Istotnie tak jest — ono popiera i krytykuje. Krytykuje w sposób umiarkowany i powściągliwy, ale to się więcej liczy, aniżeli ostre ataki innych organów prasowych, reprezentujących wyraźne zabarwienie polityczne.

„The Times" czyta każdy, kto się liczy w Wielkiej Brytanii. Żaden polityk, żaden dziennikarz, żaden wysoki urzędnik nie może sobie pozwolić na luksus nie czytania „Thimes'a". Dla dziennikarza być drukowanym w tym piśmie, a co więcej być jego współpracownikiem, jest jakby otrzymaniem najwyższych święceń zawodowych, przekroczeniem ostatnich drzwi, dzielących od szczytowych osiągnięć. I to pomimo, że artykuły w „The Times" są najczęściej nie podpisywane.

Polityka i obyczaje słowików.

Szata zewnętrzna pisma nie zmieniła się od dnia jego założenia. Jedynym nowym elementem jest godło państwowe, widniejące nad tytułem, wyłączny przywilej, nadany pismu w 1909 r. Jest to jedyny wypadek w dziennikarstwie brytyjskim, żadne inne pismo, ani obecnie, ani w przeszłości, nie dostąpiło tego zaszczytu.

Pod skromnym tytułem widnieją na pierwszej stronie same ogłoszenia, drobnym, męczącym drukiem. Ani jednego nagłówka, ani jednej politycznej wiadomości. Natomiast z tejże strony dowiedzieć się można, kto umarł i kto się zaręczył, kto chce sprzedać willę nad morzem i kto obchodzi swe 80-te urodziny. Niektóre z ogłoszeń nie są pozbawione humoru. Np. „Major inwalida pragnie wypożyczyć trąbkę — odwagi". Albo: „Pragnę podziękować motocykliście, który o mały włos nie przejechał mnie w niedzielę wieczorem".

Przerwanie monotonii tych petitem drukowanych ogłoszeń byłoby świętokradztwem któreby chyba z posad ruszyło Wyspy Brytyjskie.

Właściwe wiadomości zaczynają się na stronie 3-ciej. Ale nie są one najważniejsze. Prawdziwie ważne wiadomości, sprawozdania oraz artykuł wstępny — to strona 4-ta i 5-te. Nagłówki dalekie są od sensacji.

Ambicją „The Times" jest unikanie sensacyjności. Nie ma żadnych podkreśleń w tekście, nic nie jest wybite tłustym drukiem, nie ma karykatur politycznych, najwyżej dwie lub trzy fotografie na przedostatniej stronie. Jedynym ustępstwem na rzecz współczesności jest umieszczanie krzyżówek. Listy do redakcji są istotną częścią pisma. Tematy ich są nader rozmaite. Obok listów, dotyczących aktualnych, politycznych zagadnień, czy też problemów gospodarczych, do dyskusji nad obyczajami słowików, znaczeniem łacińskiego lub greckiego słowa, charakterystycznymi cechami krokusów w Hyde-Parku.

Winda i Missisipi.

W starym, bezpretensjonalnym gmachu, w którym mieści się redakcja i drukarnia „Timesa", praca idzie nieprzerwanie przy użyciu wszelkich najnowocześniejszych wynalazków gwarantujących szybkość i sprawność obsługi informacyjnej. Ale obsługę personelu pełni staroświecka winda, w której mieści się zaledwie trzy osoby. Pewnego razu, wioząc naczelnego redaktora, winda ugrzęzła między piętrami na przeciąg dwóch godzin. Pismo miało iść na maszynę, wobec czego korektę artykułu wstępnego dostarczono redaktorowi, uwięzionemu w windzie i pismo ukazało się bez najmniejszego opóźnienia.

Publiczność przywykła przysyłać do „The Times" pieniądze na najrozmaitsze dobroczynne cele. W 1929 r. pismo zebrało ćwierć miliona funtów szterlingów na zakup radu dla szpitali brytyjskich. W czasie ostatniej wojny zebrało na Brytyjski Czerwony Krzyż 25 milionów funtów szterlingów.

Obecni właściciele „The Timesa", prawnuk pierwotnego założyciela pisma, John Walter i pułkownik J. J. Astor, syn słynnej Lady Astor, „enfant terrible" parlamentu brytyjskiego, powołali komitet powierniczy, który ma czuwać nad tym, aby pismo nigdy nie stało się przedmiotem przetargów handlowych lub dostało się do niepowołanych rąk. W skład komitetu wchodzą luminarze społeczeństwa brytyjskiego.

We wrześniu 1940 r. bomba niemiecka uderzyła w stary budynek. Niemieckie radio z triumfem obwieściło, że „głos Anglii" zamilkł. Lecz pismo ukazało się jak zwykle i ukazywało się z absolutną regularnością przez całą wojnę.

Abraham Lincoln powiedział o tym piśmie instytucji: „Londyński „Times" jest najpotężniejszą rzeczą na świecie, z wyjątkiem może rzeki Missisipi".

Anna Fidler.

— **Zarząd Tow. Ogródków Działkowych im** eusza Kościuszki, ul. Kochanowskiego, zadamia, że w środę dnia 5 marca 1947 r. o z. 18-tej w Resursie Kupieckiej ul. Szewska tuszewski) zwołuje walne zebranie towatwa.

Uprasza się o jak najliczniejszy udział nków, z uwagi na ważność uchwał jak e ą zapaść.

W razie nie przybycia wymaganej statutem by członków, odbędzie o godz. 18.30 drugie ne zebranie, którego uchwały będą pra nocne.

Z TARGU

W dniu wczorajszym notowano na targu tępujące ceny za irtykuły żywnościowe:

Nabiał: Masło 380—400 zł, jajka 17 zł szt

Drób: Kaczki 400 zł, indyki 450 zł, kury 250 ych.

Jarzyny: Marchew 10 zł kg; buraki 10 zł; kiew 10 zł; kapusta czerw. 25 zł; cebula zł; fasola 60 zł; pietruszka 30 zł kg.

Olej 360 zł litr.

Roczne walne zebranie Cechu Fryzjerskiego

Dnia 13 lutego w Resursie Kupieckiej odbyło się roczne walne zebranie Cechu Fryzjerskiego. Zebranie zagaił starszy Cechu ob. Fęglerski, witając przybyłych gości w osobach prezesa rzemiosła p. Nogowskiego, oraz naczelnika Wydziału Przemysłowego p. Spychalskiego. Po odczytaniu protokołu z ostatniego walnego zebrania, przystąpiono do wyboru marszałka zebrania, którym wybrano jednogłośnie p. Nogowskiego. Następnie złożono sprawozdanie z działalności zarządu, które wykazało, że zarząd w roku ubiegłym, pracował dobrze. Po sprawozdaniu komisji rewizyjnej ustępującemu zarządowi udzielono jednogłośnie absolutorium. Z kolei przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Starszym Cechu został wybrany ponownie ob. Fęglerski Florian, podstarszy: Cywiński Alojzy, sekretarzł Janowski Bernard, skarbnik: Wiśniewski Edmund. Dalsi członkowie zarządu: Krajewski Al., Piórkowskia Jan, Lauda Wł. Po objęciu urzędowania przez nowy zarząd, starszy Cechu zaapelował do członków, ażeby współpracowali z zarządem w wszystkich sprawach dotyczących naszego zawodu. Po omówieniu spraw zawodowych, starszy Cechu podziękował gościom za przybycie, po czym zamknął zebranie hasłem: „Cześć Sztuce Fryzjerskiej".

UWAGA CZŁONKOWIE OMTUR

W związku ze zniżkowym przedstawieniem w kinie „Tivoli", prosimy wszystkich członków o przybycie w czwartek, dnia 20 bm. do sekretariatu OMTUR. Zarząd

UWAGA SPORTOWCY RKS „TUR"

Treningi sekcji bokserskiej odbywają się co wtorki i piątki we własnej, ogrzanej sali przy ul. Wybickiego 38/40.

Treningi sekcji piłkarskiej odbywają się w czwartki w sali gimnastycznej Gimnazjum Sobieskiego przy ul. Sienkiewicza.

W piątek, dnia 21. 2. 1947 r. o godz. 19.00 odbędzie się pogadanka sekcji w sekretariacie OMTUR.

Ze względu na ważność spraw przybycie obowiązkowe.

Ciekawy i pouczający film

W piątek, dnia 21 bm. o godz. 17-ej w auli gimnazjum Sobieskiego wyświetlony zostanie nadzwyczaj ciekawy film przedstawiający hodowle jedwabnictwa. Szczegółowych objaśnień odnośnie przedstawianej akcji na filmie udzielać będzie doskonały znawca tej dziedziny p. *Andrzej Urbaniak.*

Inicjatorem powyższej imprezy jest M. K. O. S. która to instytucja prowadzi hodowle jedwabników.

Wstęp na film bezpłatny.

Ceny za mięso i wyroby mięsne w Grudziądzu

Komisja Cennikowa ustaliła na mięso wieprzowe i wyroby wędliniarskie z dniem 22 lutego br. następujące ceny maksymalne. Za 1 kg:

Słonina — 300 zł, sadło — 320 zł, smalec — 380 zł, boczek surowy — 280 zł, schab (kotlet) — 270 zł, karkówka — 260 zł, szynka surowa — 260 zł, łopatka — 240 zł, żeberka — 240 zł, noga gruba (golonka) — 220 zł, noga cienka — 90 zł, słonina wędzona — 360 zł, boczek wędzony — 340 zł, szynka wędzona — 380 zł, szynka gotowana — 400 zł, szynkówka — 340 zł, kiełbasa polska — 400 zł, królewiecka — 340 zł, metka — 360 zł, salceson — 320 zł, obkład (mieszanka) — 400 zł, pasztetowa — 320 zł, wątrobianka — 200 zł, czosnkowa — 240 zł, kaszanka luźna — 40 zł.

Motocykliści „Olympii" poszczycić się mogą poważnymi sukcesami

(Dokończenie)

V. W dniu 8 września 1946 urządziła Sekcja Motocyklowa BKS „Polonia" trójmecz między m. Bydgoszcz—Toruń—Grudziądz.

Sekcję reprezentowała drużyna z czterech ób: Gątkiewicz, Nowakowski, Zwoliński i atczak.

Pierwsze miejsce zajęło miasto Bydgoszcz 27 pkt., drugie miejsce m. Grudziądz z 14 pkt, tecie miejsce m. Toruń z 2 pkt.

VI. Najważniejszą imprezą, w której brała dział sekcja, była niewątpliwie impreza zorganizowana przez Motoklub „Unia" Poznań omadząca na starcie wszystkich najlepszych wodników z całej Polski.

Na imprezę tę pod nazwą „O złoty kask m. oznania", w dniu 15 września 1946 r., sekcja ystawiła drużynę w nast. składzie:

Gątkiewicz Wł., Meyka B., Matczak J., Pokornicki K., Szałkowski Cz., Nowakowski J. B, ajdrowski J., Zwoliński T.

W najśmielszych marzeniach nie przypuszczano w ogóle, że zawodnicy dojdą do finału zaciętości walk niech świadczy fakt, że na imym starcie stanęło aż 81 zawodników. Zwody o „Złoty kask" dowiodły kierownictwu ekcji, że w sporcie nie należy faworyzować odnostki, lecz wystawiać drużynę z mocnymi słabymi stronami.

Zawodnicy zajęli następujące miejsca:

kat. do 125 ccm — II miejsce — Gątkiewicz Wł.; III miejsce Meyka B.;

kat. do 250 ccm — IV miejsce Pokornicki K.

W walce o „Złoty kask" zawodnicy sekcji ykazali wysokie poczucie ambicji sportowej koleżeństwa.

VII. W dniu 22 września 1946 r. Toruński Klub Motocyklowy zorganizował wyścigi na torze żużlowym, na które sekcja nasza wysłała drużynę, składającą się z 9 naszych członków.

Zawodnicy ci zajęli następujące punktowane miejsca:

w kat. do 125 ccm — II miejsce Gątkiewicz Wł., czas 2.22 na DKW;

w kat. do 200 ccm — II miejsce Matczak J czas 2.33 na „Zundap";

w kat. 250 ccm — I miejsce Pokornicki K czas 2.26, na BSA;

w kat. 350 ccm — II miejsce Szałkowski Cz., czas 2.23, na „Victoria";

w kat. do 500 ccm — II miejsce Zwoliński T., czas 2.16, na BSA.

VIII. W dniu 13 października 1946 r. zorganizowała sekcja zawody o mistrzostwo miasta Grudziądza. W powyższych zawodach mistrzami wicemistrzami m. Grudziądza na rok 1946 zostali:

w kat. do 100 ccm — mistrz Pokornicki K. czas 2.40.6, na DKW; wicemistrz Gątkiewicz, czas 2.44.4, na DKW;

w kat. 125 ccm — mistrz Gątkiewicz Wład., czas 2.21.8, na DKW; wicemitsrz Meyka B., czas 2.35.2, na DKW;

w kat. do 200 ccm — mistrz Matczak J., czas 2.35.6, na „Zundap"; wicemistrz Dąbrowski, czas 2.36.2, na „Zundap";

w kat. do 250 ccm — mistrz Pokornicki, czas 2.29.3, na BSA; wicemistrz Nowakowski, czas 2.29.8, na DKW;

w kat. do 350 ccm — mistrz Szałkowski, czas 2.24.5, na „Victoria"; wicemistrz Stankiewicz, czas 2.27.2, na „Java";

w kat. do 500 ccm — mistrz Piotrowicz, czas 2.34.4, na „Zundap"; wicemistrz Formaniewicz, czas 2.35.9, na DKW.

mistrzyni pań: Nowacka Łucja, czas 2.55.8 na NSU; wicemistrzyni: Zaborowska Anita, czas 3.23.2, na „Puch";

w biegu zwycięzców: Zwoliński T. — I miejsce, czas 5.35.4, na BSA; Piotrowicz J. II miejsce, czas 5.35.4, na „Zundap".

IX. W wyścigu zorganizowanym w dniu 20 października 1946 przez BKS „Polonia" w Bydgoszczy o mistrzostwa okręgowe Pomorza, sekcja uczestniczyła z 11 zawodnikami, którzy osiągnęli następujące wyniki:

w kat. do 100 ccm — II miejsce Doering T. czas 2.06.4, na DKW;

w kat. do 125 ccm — II miejsce Gątkiewicz Wł., czas 2.21.1, na DKW;

w kat. do 200 ccm — III miejsce Nowacka Ł., czas 3.38, na NSU;

w kat. do 250 ccm — II miejsce Nowakowski J. B., czas 3.35.4, na DKW; III miejsce Pokornicki, czas 3.45.4, na BSA;

w kat. do 500 ccm — II miejsce Zwoliński T., czas 2.44, na BSA.

Sensację wśród motocyklistów wzbudził start p. Ireny Nowackiej, jadącej na maszynie NSU 200 ccm, która w dniu swych imienin zdobyła zaszczytne III miejsce w konkurencji męskiej.

X. Na zawodach, zorganizowanych przez Chełmiński Klub Motocyklowy w Chełmnie w dniu 27 października 1946, jedyny reprezentant sekcji, kol. Pokornicki K., zajął I-sze miejsce w kat. do 250 ccm w czasie 2.24, oraz zwyciężył w biegu zwycięzców w czasie 2.23.

XI. Na zakończenie sezonu motocyklowego zorganizowała sekcja „I-szą powojenną gonitwę za lisem" na terenie miasta jak i powiatu, o wspaniałą nagrodę przechodnią, przy udziale motocyklistów z Bydgoszczy, Gdyni, Elbląga Chełmna, Kwidzyna oraz Torunia, połączoną z Zjazdem Plakietowym.

Kitę lisią odnalazł kol. klub. Najdrowski J

Po południu odbyły się na zakończenie sezonu na torze żużlowym zawody motocyklowe.

Miejsca punktowane zajęli:

w kat. do 100 ccm — I miejsce Formaniewicz B., czas 2.46.4, na „Sachs"; III miejsce Sander K., czas 3.31, na „Sachs";

w kat. do 130 ccm — I miejsce Gątkiewicz Wład., czas 2.17.5, na DKW; III miejsce Meyka B., czas 2.44.3, na DKW;

w kat. do 200 ccm — II miejsce Krupińsk. Kl., czas 2.29.6, na DKW;

w kat. do 250 ccm — II miejsce Pokornicki K., czas 2.22.1, na BSA; III miejsce Nowakowski J. B., czas 2.26, a DKW;

w kat. do 350 ccm — I miejsce Szałkowski Cz., czas 4.37.3, na „Victoria"; III miejsce Nowakowski J. B., czas 4.43, na DKW;

w kat. do 500 ccm — I miejsce Zwoliński T., czas 4.39, na BSA; II miejsce Najdrowski J., czas 4.40, na NSU; III miejsce Szczepański J., czas 4.57, na „Zundap"

Bieg pań: I miejsce Nowacka Ł., czas 2.49; II miejsce Zaborowska A., czas 3.10.9 III miejsce Poteracka B., czas 3.18.2.

Bieg zwycięzców: I miejsce Szałkowski Cz., II miejsce Gątkiewicz Wł.

W zjeździe plakietowym zdobyli:

I miejsce PKM Elbląg za przebyte 565 km,

II miejsce Chełm. Klub Motocyklowy za przebyte 455 km;

III miejsce BKS „Polonia", Bydgoszcz, za przebyte 425 km.

Sukcesy powyższe Sekcja Motocyklowa „Olympii" zawdzięcza w dużej mierze swemu ruchliwemu kierownictwu z prezesem Piotrowiczem oraz kapitanem sportowym Zwolińskim na czele, którzy z swym doskonałym zmysłem organizacyjnym pokonali niejedną przeszkodę dla dobra i rozwoju sportu motocyklowego w kraju.

ECHA BALU PZZ.

W nr 40 „Głosu Pomorza" ob. Józef Herman w mocnych słowach krytykuje komitet honorowy reprezentacyjnego balu PZZ. za niepoparcie imprezy. Jako jeden z zaatakowanych oświadczam, iż mowy tu być nie może o jakimś bojkocie, gdyż wszyscy doceniają zasługi PZZ., a winę ponosi komitet wykonawczy uroczystości 25-lecia Związku.

Z okazji tak uroczystej rocznicy urządzenie zwykłego balu uważam za nieodpowiednie, należało raczej imprezę odłożyć do czasu uzyskania większej i odpowiedniejszej sali i urządzić uroczystą akademię, dostępną dla szerszych warstw społeczeństwa.

Co do balu samego stwierdzam, iż wielu z przybyłych gości opuściło salę z powodu panującego tam zimna. Wstęp na salę był wprawdzie ściśle za zaproszeniami, jednakże bocznym wejściem dostało się dużo nieproszonych gości, czego organizatorzy nie dostrzegli. Że w tych warunkach dużo gości przeniosło się na inną zabawę, która pod względem organizacyjnym i dekoracyjnym przewyższała wszystkie dotychczasowe zabawy i z której zysk przeznaczony był również na cele dobroczynne. W tym stanie rzeczy potępianie inicjatorów innych zabaw jest najzupełniej nie na miejscu. Należało sprawę lepiej przygotować i przypilnować.

Łączę wyrazy szacunku i poważania. W. A.

Posypmy głowy popiołem i stańmy się cisi!

Skończył się karnawał.

Wprawdzie mniej było zabaw, aniżeli w roku ubiegłym, mimo wszystko, bawiono się ochoczo, zwłaszcza w fazie końcowej karnawału, czyli w tak zwane ostatki. — Zresztą nie ma się co dziwić. Ludziska pracują ciężko, toteż trochę radości życia, słusznie nam się należy.

Tradycyjnego „śledzia" obchodzono w dużej części zakładów pracy — w formie wieczorków składkowych — wzgl. w lokalach Najlepiej bodaj bawiono się u Klarowskiego w „Obywatelskim Dworze". — Dobrane było towarzystwo, toteż nastrój, był w całym tego słowa znaczeniu miły i serdeczny. — Zwłaszcza, że orkiestra jest tam naprawdę pierwszorzędna. —

„Kalina", która ma swoich stałych bywalców i Czyżewskiego, też nie świeciła pustkami

Wczoraj weszliśmy w okres postu. Ucichł gwar, toteż posypmy głowy popiołem i stańmy się cisi. — Za to weźmy się ze zdwojoną energią do pracy, dla dobra naszej ukochanej Ojczyzny.

Za złożone tak licznie dowody serdecznego współczucia, za wieńce i oddanie ostatniej przysługi naszemu drogiemu zmarłemu śp.

Ignacemu Zamorskiemu

składamy wszystkim najserdeczniejsze „Bóg zapłać"

RODZINA

Grudziądz, Chełmińska 83.

śp.

Tucholski Adolf

długoletni pracownik Zakł. Elektr. Pomorza zmarł dnia 19 lutego 1947 r. przeżywszy lat 54.

W zmarłym tracimy gorliwego i sumiennego pracownika.

Cześć Jego pamięci!

Dyrekcja i pracownicy Zakł. Elektr. Pomorza

Grudziądz, dnia 19. 2. 1947

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek dnia 24 lutego br. o godz. 15 z kaplicy cmentarza katolickiego. Msza św. o godz. 7 we Farze.

PASZPORTOWE fotografie wykonuje terminowo: „FOTO WALESA", Groblowa 6.

JADALNIĘ i sypialnię kupię Zgłosz. Szewska 2/4, m. 3.

SPRZEDAM gabinet, Działyńskich 8, m. 1.

SPRZEDAM radio 6 lampowe 7 obwodowy. Zgłosz. pod nr 507 „Gł. Pom."

SPRZEDAM damską maszynę do szycia w dobrym stanie, ul. Legionów 39, m. 4.

ZNALEZIONO rękawiczkę skórzaną. Odebrać w Adm. Głosu Pomorza.

Kawiarnia Bristol

zawiadamia Sympatyków że koncert muzyki poważnej odbędzie się we czwartek, dnia 20. II. 47 r. o godz 20 na który zapraszają

Gospodarze

Światło zapewnione

SAMODZIELNA gosposia zdrowa potrzebna — Kozicki Stara 15.

BEZ RYZYKA i obawy sprzedać możesz każdą maszynę do pisania i liczenia gdyż firma: Zakład Remontowy Maszyn Biurowych Janusz Skarbonkiewicz w Bydgoszczy ul. Pomorska 53, tel. 3015 opłaca, po zawarciu transakcji, wszystkie należności Urzędowi Likwidacyjnemu

UNIEWAŻNIAM zagubione wszelkie papiery na nazwisko Dąbrowski Józef, ul. Pierackiego 44.

ZAMIENIONĄ teczkę w pociągu z Mokrego do Grudziądza proszę oddać za zwrotem swojej. Całbecki Grudziądz, Kościuszki 33.

PIROTECHNIK może się natychmiast zgłosić. Stocznia Nr 2 (most kolejowy).

SZUKAM nawiązania kontaktu z firmami pragnącymi oddać dłużyce do przetarcia. Środki transportowe stawiam do dyspozycji. Tartak — Teodor Górski, Sztum, ul. Mickiewicza 42.

SYPIALNIĘ i jadalnię kupię. Zgłosz. pod nr 407.

Redaguje Kolegium — Sekretariat czynny od godz. 8 — 16-tej. — Redaktor nacz. przyjmuje od godz. 11 — 12.

CENY OGŁOSZEŃ: Drobne za wyraz 10.— zł. dla poszukujących pracy i rodzin 5.— zł. Tłusty druk 100% drożej. Zwykłe za tekstem 15.— zł. za 1 mm jednołamowy (szerokość łamu 45 mm). W tekście 30 zł. za 1 mm jednołamowy (szerokość łamu 68 mm) Komunikaty organizacyj zawodowych i społecznych (w tekście) 5.— zł za wyraz. Za terminowe ogłoszenie nie przyjmuje się odpowiedzialności. Abonament miesięczny 50 zł

Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca. — Artykuły nadesłane a nie zamów. nie będą honorowane.